

PAWEŁ SAWIŃSKI

(Poznań)

## NOWE SPOJRZENIE NA ATEŃSKI OSTRACYZM\*

W 2018 r. w prestiżowej serii wydawniczej MFNP ukazała się książka Marka Węcowskiego (dalej M. W.) pod tytułem *Dylemat więźnia. Ostracyzm ateński i jego pierwotne cele*. Autor jest uznanym na świecie specjalistą z zakresu historii Grecji w epoce archaicznej i klasycznej oraz historiografii greckiej. Ma w swoim dorobku liczne publikacje, które ukazały się w renomowanych periodykach i wydawnictwach zarówno polskich, jak i zagranicznych<sup>1</sup>.

Prezentowana monografia dotyczy jednego z ważniejszych komponentów ateńskiej demokracji, jakim była procedura ostracyzmu, która działała w Atenach nieprzerwanie przez okres ponad dziewięćdziesięciu lat. Książka została podzielona na dwie zasadnicze części, które z kolei dzielą się na rozdziały oraz podrozdziały. Na końcu znajduje się kilka ilustracji, świadcząca o dużej erudycji autora bibliografia oraz niezwykle pomocny przy lekturze pracy indeks główny oraz indeks cytowanych w tekście źródeł. W części pierwszej (s. 37–223), którą możemy określić jako historyczno-faktograficzną, M. W. dokonuje rekonstrukcji ateńskiego ostracyzmu na podstawie różnych kategorii źródeł, koncentrując się przede wszystkim na badaniu jego dwustopniowej procedury. W drugiej części (s. 227–287) z kolei podejmuje próbę odpowiedzi na najważniejsze w kontekście założonych celów badawczych pytanie o pierwotny cel i sens ostracyzmu. Dla rozstrzygnięcia tego problemu stosuje oryginalny model interpretacyjny zaczerpnięty z tak zwanej teorii gier autorstwa Roberta Axelroda.

We wstępie (s. 19–31) autor skrupulatnie prezentuje dotychczasowy stan badań nad ateńskim ostracyzmem oraz omawia specyfikę zachowanych przekazów źródłowych. Zwraca uwagę, że do tej pory większość badaczy skupiała uwagę głównie na ostrakach, koncentrując się tym samym na analizie drugiego etapu procedury ostracyzmu, a mianowicie na głosowaniu skorupkami (*ostrakophoria*),

---

\* Marek Węcowski, *Dylemat więźnia. Ostracyzm ateński i jego pierwotne cele*, Wydawnictwo UMK, Toruń 2018 (Monografie Fundacji na rzecz Nauki Polskiej), 339 s.

<sup>1</sup> Zob. przede wszystkim: *The Hedgehog and the Fox. Form and Meaning in the Prologue of Herodotus' Histories*, JHS 124, 2004, s. 143–164; *Demokracja ateńska w epoce klasycznej*, [w:] B. Bravo, M. Węcowski i in., *Historia starożytnych Greków*, t. II: *Okres klasyczny*, Wydawnictwa UW, Warszawa 2009, s. 345–530; *Sympozjon, czyli wspólne picie. Początki greckiej biesiady arystokratycznej (IX–VII w. p.n.e.)*, Wydawnictwo Naukowe Sub Lupa, Warszawa 2011; *The Rise of the Greek Aristocratic Banquet*, Oxford University Press, Oxford 2014.

którego celem było wygnanie z Aten jednego z polityków. M. W. dystansuje się od tej tendencji twierdząc, że taka optyka prowadzi do poważnych ograniczeń, ponieważ źródła te rzucają światło przede wszystkim na finalny etap procedury ostracyzmu, nie mówiąc zbyt wiele na temat jego genezy czy pierwotnych celów<sup>2</sup>.

W rozdziale pierwszym (1.1. „Prehistoria ateńskiego ostracyzmu”, s. 37–97) autor przekonująco podważa popularne ostatnio w nauce przekonanie kwestionujące zarówno „chronologiczne pierwszeństwo” ostracyzmu w Atenach w stosunku od innych tego typu praktyk w świecie greckim, jak również wpływ Aten na wprowadzenie podobnych rozwiązań w innych *poleis*. M. W. dowodzi, że ostracyzm ateński był nie tylko najstarszą tego typu procedurą w świecie Greków, ale również inspiracją dla wprowadzenia podobnych rozwiązań w niektórych *poleis* w okresie klasycznym. Dowodzą tego ostatnie znaleziska ostraków w innych *poleis* poza Atenami, które nie tylko potwierdzają przekaz źródeł literackich – przede wszystkim Arystotelesa – o stosowaniu tego typu procedur między innymi w Milecie, Argos czy Cyrenie, ale wskazują na istnienie takiej praktyki także w tych miastach-państwach, o których nie wspominają teksty literackie. Przykładem może być tutaj Chersones Taurydski, gdzie odkryto największy – po ateńskim – korpus ostraków (ogółem 45 sztuk), które są ponadto uderzająco podobne do ateńskich zarówno pod względem formy, jak i treści.

W drugiej sekcji tego rozdziału (1.1.2.) autor podejmuje polemikę z niektórymi badaczami, którzy zakładają, że przed ostracyzmem wprowadzonym przez Klejstenesa istniał w Atenach tak zwany ostracyzm buleutyczny – procedura, która miała być przeprowadzana przez ateńską Radę Pięciuset. Teza ta opiera się na informacjach zawartych w pochodzącym z XIV lub XV wieku kodeksie bizantyńskim *Vaticanus Graecus* 1144. M. W. krytycznie podchodzi jednak do wiarygodności kodeksu sugerując, że informacje w nim zawarte to nic więcej, jak tylko nieudolna kompilacja wiadomości zebranych ze źródeł wcześniejszych. Zdaniem autora mamy tutaj najprawdopodobniej do czynienia z pomieszaniem ostracyzmu z procedurą *ekphyllophoria*, stosowaną w celu wykluczenia przez Radę Pięciuset jednego ze swoich członków, któremu zarzucano popełnienie przestępstwa. Ważnym argumentem za odrzuceniem świadectwa kodeksu watykańskiego jest brak wzmianki na temat ostracyzmu przeprowadzanego przez ateńską Radę w *Ustroju politycznym Aten* Pseudo-Arystotelesa, który, jak wiemy, systematycznie referuje dzieje ustroju ateńskiego. Oczywiście argumentacja *ex silentio* nie zawsze musi być rozstrzygająca, ale akurat w tym przypadku milczenie Pseudo-Arystotelesa nie wydaje się przypadkowe. Następnie autor sceptycznie odnosi się poglądu niektórych badaczy (między innymi Louis Gernet, Jean-Pierre Vernant), którzy interpretują ateński ostracyzm w kategoriach rytuału kozła ofiarnego. M. W. wskazuje na odmienną specyfikę i sens tego rytu.

<sup>2</sup> Odejście od takiej metody badania ostracyzmu jest – jak podkreśla autor – najważniejszą innowacją jego książki: „Najważniejszą nowością będzie jednak próba wyrwania się z tradycji skoncentrowanej, moim zdaniem przesadnie, na ostrakach i na *ostrakophoriai*. Mój cel to badanie całej procedury ostracyzmu, którego *ostrakophoria* była zaledwie ostatnim akordem – wprawdzie najbardziej spektakularnym, a przez to pamiętnym, ale następującym, jak postaram się wykazać, dopiero wtedy, gdy wszystkie inne mechanizmy zostały uprzednio użyte” (s. 30).

Swoje rozważania w rozdziale drugim (1.2. „Ostracyzm w Atenach – próba rekonstrukcji”, s. 99–223) autor rozpoczyna od problemu datowania ateńskiego prawa o ostracyzmie. Kontrowersje w tej materii wynikają z rozbieżności, jakie pojawiają się w dwóch tekstach: *Ustroju politycznym Aten* Pseudo-Arystotelesa oraz *Słownika do dziesięciu mówców attyckich* autorstwa Harpokrationa. Pierwsze ze źródeł łączy wprowadzenie ostracyzmu z osobą Klejstenesa i zalicza je do pakietu reform przypisywanych temu politykowi, które zostały wprowadzone w Atenach w 508/507 r. Autor *Ustroju politycznego Aten* podaje jednak, że prawo to zastosowano po raz pierwszy dopiero dwadzieścia lat później, kiedy to doprowadzono do wygnania Hipparcha, syna Charmosa. Inaczej kwestię tę ujmuje Harpokration, który łączy wprowadzenie prawa o ostracyzmie z jego pierwszym zastosowaniem w 488/487 r. Wymienione przekazy podzieliły badaczy, którzy próbowali dowieść wiarygodności jednej bądź drugiej relacji. M. W. opowiada się za wersją Pseudo-Arystotelesa, wychodząc z założenia, że autor ten opierał się solidnej ateńskiej tradycji. Autor odrzuca również pogląd niektórych badaczy, którzy za „punkt startu” ateńskiego ostracyzmu uznają dopiero pierwszą *ostrakophoria*, która miała miejsce w 488/487 r. Uważa bowiem, że ostracyzm działał od jego wprowadzenia przez Klejstenesa. Przez dwadzieścia lat Ateńczycy poprzestawali jednak jedynie na pierwszym etapie tej dwustopniowej procedury, a więc głosowaniu wstępnym, którego celem była odpowiedź na pytanie, czy *ostrakophoria* powinna zostać przeprowadzona. Pierwsza decyzja pozytywna w tej materii zapadła dopiero po dwudziestu latach od momentu wprowadzenia tej instytucji, kiedy lud zdecydował się na użycie jej drugiego i zarazem finalnego elementu, jakim było głosowanie skorupkami w celu usunięcia z Aten jednego z polityków.

W kolejnej sekcji tego rozdziału (1.2.2) autor podejmuje bardzo ciekawą kwestię, dotyczącą przydatności zachowanych ostraków dla ustalenia „faktografii” ostracyzmu. M. W. jednoznacznie stwierdza, że nie mogą one posłużyć nam ani do ustalenia wiarygodnej listy osób, które padły ofiarą tej procedury, ani określenia chronologii poszczególnych *ostrakophorai* czy też ustalenia przybliżonej liczby przeprowadzonych w Atenach ostracyzmów. Musimy mieć bowiem świadomość, że duża liczba ostraków z imieniem konkretnego polityka ateńskiego nie jest dowodem na to, że został wygnany, jeżeli nie koreluje to z przekazem źródeł literackich, które wspominają w tym kontekście o jego wygnaniu. I odwrotnie, niewielka liczba ostraków z imieniem konkretnego polityka nie musi świadczyć o tym, że nie został on ostatecznie wygnany. Przykładem może być tutaj osoba Hiperbolosa, ostatecznie odnotowanej w źródłach literackich ofiary ostracyzmu, który pojawia się tylko na trzech ostrakach, odkrytych na ateńskiej agorze<sup>3</sup>.

Następnie autor dokonuje analizy poszczególnych przypadków *ostrakophoria*, o których wspominają źródła literackie. Efektem tych rozważań jest stworzenie chronologicznej listy ateńskich ostracyzmów, na której znalazły się imiona dwunastu

<sup>3</sup> Na tej podstawie niektórzy badacze, wbrew przekazom literackim, kwestionowali wcześniej fakt wygnania Hiperbolosa.

osób, które M. W. uznaje za pewne ofiary *ostrakophoria*, oraz dwóch, które klasyfikuje on jako przypuszczalne ofiary omawianej procedury. Autor wychodzi ponadto z założenia, że jest mało prawdopodobne, aby w Atenach miały miejsce jakieś ostracyzmy, które nie zostały zarejestrowane w źródłach literackich.

Kolejna sekcja omawianego rozdziału (1.2.3.) została poświęcona samej procedurze i topografii ostracyzmu. Drobiazgowa analiza materiału źródłowego doprowadziła autora do konkluzji, że dwustopniowa procedura ostracyzmu funkcjonowała z całą pewnością w drugiej połowie V wieku, a najprawdopodobniej już od momentu wprowadzenia tej instytucji przez Klejstenesa. W tym miejscu książki M. W. próbuje rozstrzygnąć dwie niezwykle istotne kwestie dotyczące topografii ostracyzmu. Pierwsza dotyczy ustalenia miejsca, gdzie na ateńskiej agorze odbywało się głosowanie ostrakami, druga wiąże się z pytaniem, dlaczego działo się to właśnie na agorze, której struktura i zabudowa nie ułatwiały przeprowadzenia tego typu przedsięwzięcia, w porównaniu na przykład do Pnyksu. Podstawowym mankamentem agory była bowiem duża liczba budynków i zakamarków, co uniemożliwiało skuteczną kontrolę nad przebiegiem głosowania i stwarzało realne możliwości manipulacji. Próbując rozstrzygnąć pierwszy z tych problemów badacze sugerowali przede wszystkim dwa miejsca: Orchestrę oraz tak zwaną Zagrodę Szurową. Autor jest jednak w tej materii sceptykiem, wychodząc z założenia, że nie umiemy wskazać konkretnego miejsca na agorze, w którym odbywało się głosowanie skorupkami. M. W. dowodzi jednak, że przed głównym głosowaniem agora była odpowiednio przygotowana i podzielona na dwa zasadnicze sektory: miejsca do głosowania dla członków każdej z dziesięciu fyl ateńskich oraz punkt, w którym liczone następnie głosy, który był bez wątpienia oddzielony od miejsca, gdzie odbywała się *ostrakophoria*. W przypadku drugiej kwestii autor zwraca uwagę przede wszystkim na czynniki pragmatyczne, które zdecydowały o tym, że to właśnie agora była sceną finalnego aktu ostracyzmu. Po pierwsze podkreśla masową dostępność skorup wykorzystywanych podczas *ostrakophoria*. Na agorze znajdowały się bowiem liczne stragany handlarzy ceramiką. Ponadto sąsiadowała ona z Keramejkosem, gdzie funkcjonowały liczne warsztaty ceramiczne. Przede wszystkim jednak najważniejsza była pojemność agory, umożliwiająca zgromadzenie takiego tłumu, który nie pomieściłby się na Pnyksie. *Ostrakophoriai* z racji tego, że nie odbywały się w Atenach zbyt często, gromadziły spore tłumy (nawet około dziesięciu tysięcy obywateli, jak przypuszcza autor), które nie pomieściłyby się na Pnyksie, którego pojemność w V wieku szacuje się jedynie na około sześć tysięcy osób.

W następnych sekcjach tego rozdziału autor porusza dwie dyskusyjne kwestie dotyczące domniemanego „kworum” w procedurze ostracyzmu oraz długości wygnania polityków. W obu przypadkach kontrowersje są efektem rozbieżnych informacji zawartych w naszych źródłach. W odniesieniu do pierwszego z problemów u niektórych autorów antycznych (między innymi Filochoros oraz scholion do *Rycerzy* Arystofanesa) znajdujemy wzmianki, że na wygnanie udawał się ten polityk, który podczas *ostrakophoria* uzyskał najwięcej głosów, ale nie mniej niż sześć tysięcy (tak zwana większość kwalifikowana). Według Plutarcha natomiast, aby procedura

ostracyzmu była ważna, musiało zostać oddanych minimum sześć tysięcy głosów („kworum”), a na wygnanie udawał się ten polityk, który w ramach tej liczby uzyskał najwięcej głosów (zasada zwykłej większości). Podobną ścieżką podążali dotąd również współcześni badacze, opowiadając się za jedną bądź za drugą opcją. Autor odrzuca jednak obie interpretacje przekonująco dowodząc, że w procedurze ostracyzmu nie obowiązywała ani zasada większości kwalifikowanej, ani wymagane „kworum”. Uważa, że ofiarą ostracyzmu zostawał po prostu ten polityk, którego imię pojawiło się najczęściej na ostrakach (zasada zwykłej większości głosów)<sup>4</sup>. M. W. wychodzi z założenia, że wymóg sześciu tysięcy głosów oddanych na konkretnego kandydata – wobec znacznego rozproszenia głosów – mógł dość często prowadzić do sytuacji, w której *ostrakophoria* byłaby nierozstrzygnięta. O tym, że każda wyłaniała jednak przeznaczonego do wygnania, świadczy zdaniem autora brak informacji w źródłach o „ostracyzmach nieważnych”. Jeżeli chodzi o drugą kwestię, to M. W. poddaje krytycznej rewizji tezę niektórych badaczy, którzy uważają, że w pewnym momencie dziejów instytucji ostracyzmu doszło do modyfikacji czasu wygnania, który skrócono z dziesięciu do pięciu lat. Opinia ta bazuje przede wszystkim na fragmencie Filochorosa, który podaje, że z biegiem czasu skrócono okres wygnania skazanego obywatela z dziesięciu do pięciu lat oraz na *passusie* Diodora, który pisze, że ofiary ostracyzmu od początku udawały się na pięcioletnie wygnanie. Autor sceptycznie odnosi się do tego poglądu pokazując, że Diodor opisując ostracyzm ateński najprawdopodobniej miał przed oczyma stosowaną w Syrakuzach procedurę *petalismos*, której ofiara udawała się na pięcioletnie wygnanie. M. W. wychodzi zatem z założenia, że pierwotne prawo o ostracyzmie ustalało dziesięcioletni okres wygnania i wydaje się mało prawdopodobne, aby zostało to kiedykolwiek zmienione.

W drugiej części monografii („Cele ateńskiego ostracyzmu – próba interpretacji”, s. 229–287) autor podejmuje próbę odpowiedzi na najistotniejsze w kontekście jego badań pytanie o pierwotne cele ateńskiego ostracyzmu. W celu wyjaśnienia tej kwestii M. W. posłużył się inspirującym modelem interpretacyjnym, zaczerpniętym z tak zwanej teorii gier, wypracowanej w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku przez amerykańskiego matematyka i politologa Roberta Axelroda. Pod koniec lat dziewięćdziesiątych metodę tę zaczęto stosować także w badaniach nad antykiem greckim. Dzięki zastosowaniu tego modelu autorowi udało się sformułować oryginalne wnioski. Jego zdaniem intencją wprowadzonego przez Klejstenesa prawa o ostracyzmie było postawienie najwybitniejszych polityków ateńskich w sytuacji przypominającej, według kategorii Axelroda, „dylemat więźnia”. Narzędziem do osiągnięcia tego celu miała być dwustopniowa procedura ostracyzmu. Ateńscy przywódcy polityczni mogli albo współpracować z sobą na etapie wstępnego głosowania na Zgromadzeniu i nie dopuścić do uruchomienia drugiego etapu procedury ostracyzmu, albo „zdradzić” i narazić siebie i swoich politycznych oponentów na nieuchronne

<sup>4</sup> Takie założenie koreluje z informacją, jaką znajdujemy u Diodora (XI 55, 2), który jako jedyny z antycznych autorów podaje, że na wygnanie udawał się ten polityk ateński, który uzyskał najwięcej ostraków.

wygnanie w konsekwencji *ostrakophoria*. Sporadyczność przypadków poddania ostracyzmowi ateńskich polityków (jedynie dwanaście pewnych) świadczy ewidentnie o tym, że elity ateńskie wybierały z reguły pierwsze rozwiązanie decydując się na kooperację. Innymi słowy, M. W. traktuje ostracyzm jako mechanizm wymuszający swoisty kompromis między ateńskimi przywódcami politycznymi.

Na koniec chciałbym zwrócić uwagę na kilka drobnych mankamentów recenzowanej monografii. Na s. 26 (przyp. 27) autor opowiada się przeciwko przypisywaniu Arystotelesowi autorstwa *Ustroju politycznego Aten*. Jego zdaniem jednym z argumentów, który przemawia przeciwko łączeniu tego traktatu z osobą Stagiryty, jest fakt, że dzieło to jest „słabsze intelektualnie od jego innych prac”. O ile generalnie podzielam pogląd kwestionujący autorstwo Arystotelesa w odniesieniu do tego tekstu, to uważam akurat ten argument za słaby. Możemy bowiem przytoczyć przykłady wielu autorów, których nie wszystkie dzieła są na takim samym poziomie intelektualnym. Omawiając tak zwany wielki depozyt ostraków z Keramejkosu M. W. podaje rozbieżne dane dotycząc ich ilości. Na s. 114 czytamy, że ich liczba wynosi „co najmniej 9200 sztuk”. Z kolei w innych miejscach książki (między innymi s. 115) autor podaje, że jest ich „w sumie ok. 8500 sztuk”. W moim przekonaniu dane te powinny zostać ujednoczone. Pewnym mankamentem są także mało czytelne ilustracje zamieszczone na końcu książki. W przypadku planu Agory (il. 1) brakuje mi przede wszystkim legendy objaśniającej, jakie obiekty znajdują się na zamieszczonym planie. Szkoda, że autor zamieścił jedynie zdjęcie jednej strony czerwonofigurowego kyliksu Malarza Pana (il. 3) zważywszy, że omawia także sceny umieszczone na jego przeciwległej stronie (strona „B”).

Powyższe uwagi nie mają jednak większego znaczenia dla mojej bardzo wysokiej oceny recenzowanej pracy. Książka Marka Węcowskiego jest dla mnie bez wątpienia wybitnym osiągnięciem naukowym. Na podkreślenie zasługuje przede wszystkim wzorowe wykorzystanie różnych kategorii źródeł oraz oryginalność wielu tez i interpretacji autora, które z pewnością spotkają się z szerokim oddźwiękiem wśród badaczy zajmujących się problematyką ateńskiego ostracyzmu. W moim przekonaniu prezentowana monografia jest jedną z najlepszych prac z obszaru historii starożytnej, jakie ukazały się dotąd w serii MFNP. Za bezwzględnie konieczne uważam jej opublikowanie w jednym z języków kongresowych, dzięki czemu będzie mogła zaistnieć w obiegu międzynarodowym.

*germanik@amu.edu.pl*

#### ARGUMENTUM

*Censura libri Marci Węcowski, in quo disceptatur, quo primum consilio ostracismus ab Athensiensibus institutus sit.*